



Sygn. akt I CSK 176/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

SSN Stanisław Dąbrowski

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa A. Spółki z o.o. Eksport - Import w likwidacji z siedzibą w K.
przeciwko B. Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 maja 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 lipca 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację strony
powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 26 lipca
2004 r., oddalającego powództwo o zapłatę kwoty 3. 697 402,05
zł z odsetkami oraz orzekającej o kosztach postępowania
apelacyjnego i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o**

kosztach postępowania kasacyjnego; w pozostałym zakresie oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4.07.2005 r. oddalił apelację powodowej Spółki wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24.07.2004 r., w którym umorzono postępowanie co do kwoty 99.077.860 zł, oddalając powództwo w pozostałej części skierowane przeciwko B. Bank S.A.

W sprawie tej ustalono, że strony zawarły umowę kredytu w dniu 5.09.1990 r. obejmującą kwotę 43.400.000 USD na pokrycie zobowiązań wynikających z kontraktu zawartego przez powodową Spółkę z firmą B. o oznaczeniu [...]. Kredyt miał być zwrócony w ciągu 30 dni od daty dokonania płatności za granicą. Zabezpieczeniem kredytu były bony złotowe NBP złożone przez powodową Spółkę w pozwanym Banku. W dniu 5.09.1990 r. powodowa Spółka wystawiła zlecenie dokonania transferu środków finansowych za granicą. W poleceniu tym jako beneficjenta płatności wskazano B. Ltd z siedzibą w Izraelu, bank prowadzący rachunek kontrahenta, tj. L. Bank Izrael, numer rachunku kontrahenta – [...], podstawę płatności – kontrakt na dostawę urządzeń irygacyjnych, filtracyjnych, soków oraz silikonów, a także źródło finansowania, czyli kredyt pod lokatę bonów NBP. Tego samego dnia doszło do wydania polecenia transferu pieniędzy do L. Bank. W dniu 10.09.1990 r. pozwany Bank wysłał telex do L. Bank, w którym dokonał zmiany treści zlecenia przez wskazanie, że w polu 59 powinna być wpisana treść „c/o B.Co”.

Powodowa Spółka jako podstawę faktyczną swojego roszczenia obejmującego równowartość kredytu 43.400.000 USD wskazała okoliczność samowolnej zmiany przez pozwanego Banku polecenia płatniczego w ten sposób, że nazwą beneficjenta poprzedzono skrótem c/o. Na skutek tej zmiany środki

pieniężne zostały wypłacone przez L. Bank osobie nieuprawnionej, tj. B. B. Na podstawie jego zeznań oraz pisma z dnia 10.09.1990 r. ustalono, że B. B. jako b. prezes powodowej Spółki wydał pisemne polecenie pozwanemu Bankowi zmiany zlecenia płatniczego z dnia 5.09.1990 r. przez dopisanie w polu beneficjenta skrótu c/o. Potwierdziła to w swoich zeznaniach I. I. – pracownik pozwanego Banku, która dokonała zmiany treści zlecenia.

Ustalono – na podstawie opinii biegłej – że bank może dokonać zmiany w zleceniu wyłącznie na wniosek zleceniodawcy, który ponosi pełną odpowiedzialność za podaną treść dokumentu. W standardach i praktyce bankowej istnieje nierozzerwalna więź pomiędzy nazwą beneficjenta a numerem rachunku. W polu 59 komunikatu SWiFT (pisemnego zlecenia) jako numer rachunku musi być wskazany zawsze numer rachunku beneficjenta. Bank otrzymujący zlecenie, czyli L. Bank w razie niezgodności między nazwą beneficjenta a numerem rachunku winien zwrócić się do banku wystawcy, celem stosownego wyjaśnienia. Dopisanie skrótu c/o nie zmienia sytuacji, że wskazany rachunek [...] powinien być rachunkiem beneficjenta, tj. B. Bank przyjmujący zlecenie nie ma możliwości (przed realizacją zlecenia) ustalić, czy rachunek podany w zleceniu istotnie jest rachunkiem beneficjenta.

Sąd Okręgowy dokonując oceny tych faktów stwierdził, że brak podstaw do uznania, aby zmiana treści zlecenia nastąpiła przez pozwanego Bank na skutek samowolnego działania jego pracownika. Nie ma więc przesłanek do przypisania odpowiedzialności pozwanemu z tytułu czynu niedozwolonego. Nadto wskazano, że roszczenie z tego tytułu jest przedawnione, skoro wiadomość o powstaniu szkody powodowa Spółka powzięła w 1990 r. Jako przedawnione uznał też Sąd Okręgowy roszczenie oparte na bezpodstawnym wzbogaceniu, które według powódki wynikało z tego, że wartość bonów przyjętych przez pozwanego Bank była wyższa niż kwota udzielonego kredytu. Nie znalazł też podstaw prawnych do zasądzenia zwrotu podatku dochodowego zapłaconego przez powodową Spółkę w dniu 21.05.1991 r., gdyż i w tym zakresie roszczenie uległo przedawnieniu, a nadto brak związku przyczynowego między realizacją przez pozwanego bank umowy kredytu a zapłatą podatku dochodowego przez powodową Spółkę.

W związku z cofnięciem pozwu o zapłatę kwoty 99.077.860 zł Sąd Okręgowy w tym zakresie umorzył postępowanie.

Ocenę tę podzielił Sąd Apelacyjny podnosząc dodatkowo, że postępowanie karne prowadzone przeciwko pracownikowi pozwanego Banku I. I. o dokonanie przestępstwa z art. 206 k.k. zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym, a powodowa Spółka w żaden sposób nie wykazała, aby I. I. można było przypisać popełnienie przestępstwa w postaci pomocnictwa w umożliwieniu B. B. popełnienie czynu z art. 300 § 2 k.h. Wskazano też, że umowa kredytu zawarta w imieniu powodowej Spółki przez jej pracownika U. G. na podstawie ustnego pełnomocnictwa prezesa zarządu B. B. – była ważna, gdyż brak formy pisemnej nie był obwarowany rygorem nieważności. Nie można też przyjąć, aby udzielenie tego pełnomocnictwa do zawarcia umowy kredytu było czynnością przekraczającą zwykły zarząd tylko z uwagi na kwotę kredytu. Wreszcie wskazano, że także w ramach odpowiedzialności kontraktowej roszczenie kierowane wobec pozwanego Banku jest przedawnione, skoro 3-letni termin upłynął we wrześniu 1993 r., a powodowa Spółka dopiero 15.04.2004 r. podjęła czynności zmierzające do dochodzenia roszczenia.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego powodowa Spółka wniosła skargę kasacyjną. Jako podstawy skargi wskazała naruszenie art. 442 § 1 k.c., art. 300 § 2 k.h. 120 § 1 w związku z art. 405 i 455 k.c.; art. 5 w związku z art. 117 § 1 i 2, 120 § 1, 405 i 455 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Wskazując na powyższe wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Wstępnie należy podjąć rozważania o charakterze porządkującym w odniesieniu do rodzaju roszczeń dochodzonych przez powodową Spółkę, okoliczności faktycznych przytoczonych na ich uzasadnienie oraz podstaw prawnych, na których oparto ich dochodzenie. Jest to konieczne ze względu na to, że powodowa Spółka zarówno w toku postępowania przed sądem I instancji, jak i na etapie postępowania apelacyjnego zmieniała swoje żądania. W pozwie wniesionym 17.10.1994 r. powodowa Spółka żądanie

określiła na kwotę 99.077.860 zł. Na rozprawie w dniu 28.10.2000 r. cofnęła pozew odnośnie do roszczenia przewyższającego kwotę 20.262.125,99 zł, co Sąd Okręgowy zinterpretował w ten sposób, że powodowa Spółka zgłosiła nowe żądanie, a cofnięcie pozwu objęło pierwotnie dochodzoną kwotę 99.077.860 zł i w konsekwencji w tym zakresie umorzył postępowanie. Następnie powodowa Spółka pismem z dnia 1.04.2003 r. (k. 1222-24) sprecyzowała żądania, domagając się alternatywnie zapłaty równowartości 43.400.000 USD (udzielony kredyt), tj. kwoty 176.837.640 zł – jeśli zaś Sąd uzna, że dokonana w dniu 10.09.1990 r. wpłata na konto powodowej Spółki kwoty 34.000.000 zł stanowi zwrot części wytransferowanej kwoty kredytu to wówczas powodowa Spółka domaga się zasądzenia kwoty 78.730.915,22 zł, na którą składają się: 44.023.662,63 zł z tytułu podatku dochodowego zapłaconego w 1990 r. od uzyskanej kwoty 34 mln zł, po waloryzacji podatku; 31.009.850,54 zł jako różnicy między kwotą wytransferowanej należności kredytowej a zwróconą kwotą 34 mln zł oraz 3.697.402,05 zł z tytułu rozliczenia wartości bonów NBP przyjętych przez pozwany Bank.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 26.07.2004 r. umorzył postępowanie co do kwoty 99.077.860 zł, a w pozostałej części powództwo oddalił. Powodowa Spółka zaskarżyła ten wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 17.374.070,54 zł (k. 1426), przy czym na żądanie Sądu Apelacyjnego wyjaśniła w piśmie z dnia 27.05.2005 r. (k. 1549), że dochodzona kwota 17.374.071,54 zł stanowi różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu dewizowego (43.400.000 USD) a kwotą 34 mln zwróconą na konto powódki. Wartość przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną określono także na kwotę 17.374.050,54 zł, co pozwala przyjąć, że dochodzona kwota obejmuje właśnie różnicę między wysokością udzielonego kredytu, który został wytransferowany do Izraela, a kwotą 34 mln zł, zwróconą powódce. Skoro bowiem tak został określony w apelacji przedmiot orzekania przez Sąd Apelacyjny, to konsekwentnie tylko taki przedmiot może być objęty skargą kasacyjną i tym samym w ten sposób zakreślone zostały ramy orzekania przez Sąd Najwyższy.

2. Zarzuty skargi kasacyjnej i ich uzasadnienie koncentrują się wokół naruszenia przepisów regulujących przedawnienie zarówno przy odpowiedzialności deliktowej, jak i z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Rozważenie zasadności tych zarzutów jest jednak aktualne tylko wówczas, jeśli istotnie zachodzą przesłanki odpowiedzialności deliktowej lub z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego Banku. Jeśli chodzi o odpowiedzialność deliktową pozwanego Banku, to niewątpliwie najdalej idący zarzut dotyczy naruszenia art. 300 § 2 kodeksu handlowego. Powodowa Spółka zarzuca, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że I. I. popełniła przestępstwo z art. 300 § 2 k.h. gdyż udzieliła B. B. pomocy w działaniu na szkodę powodowej Spółki. W razie podzielenia tego stanowiska w sprawie miałyby zastosowanie art. 442 § 2 k.c., a więc roszczenie powodowej Spółki nie byłoby przedawnione.

Podjmując rozważania dotyczące tego zarzutu należy przede wszystkim wskazać, że ani B. B. nie postawiono zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 300 § 1 k.h., ani I. I. nie postawiono zarzutu odnośnie do popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 k.h. Przeciwnie, I. I. postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 206 k.k., co jednak zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym. Należy zgodzić się z twierdzeniami powodowej Spółki, iż w świetle art. 11 k.p.c. sąd cywilny związany jest jedynie ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego. Brak więc takiego wyroku nie stoi na przeszkodzie, aby w toku postępowania cywilnego wykazać fakt popełnienia przestępstwa. Rzecz jedynie w tym, że taki obowiązek spoczywał na powodowej Spółce. Takie twierdzenia powodowej Spółki pojawiły się w toku postępowania przed sądami rozpoznającymi sprawę i Sąd Apelacyjny dokonał oceny przedstawionych dowodów stwierdzając, że brak jakichkolwiek podstaw, aby przyjąć, że I. I. dopuściła się przestępstwa z art. 300 § 2 k.h. Zgodnie zaś z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wprawdzie w skardze kasacyjnej powodowa spółka formalnie nie zgłosiła takich zarzutów, to jednak uzasadniając zarzut naruszenia art. 300 § 2 k.h. kwestionuje ustalenia faktyczne i ocenę dowodów. W szczególności kwestionuje podstawowe ustalenie, że dokonana przez wymienioną I. I. zmiana polecenia przelewu nie była dokonana samowolnie, lecz na polecenie B. B. - jako prezesa zarządu powodowej Spółki.

Potwierdzają to zeznania B. B. i I. I., lecz co ważniejsze dokument stanowiący kartę 175 akt sprawy karnej Sądu Rejonowego II K .../00. Sąd Apelacyjny dając wiarę tym dowodom ustalił, że zmiana polecenia przelewu nastąpiła w wyniku dyspozycji zleceniodawcy. Kwestionowanie tej oceny i ustaleń nie jest dopuszczalne w skardze kasacyjnej. Nie jest też dopuszczalne kwestionowanie ustalenia dokonanego na podstawie opinii biegłej M. C., że bank przyjmujący zlecenie nie ma możliwości, przed rozpoczęciem realizacji zlecenia ustalenia, czy podany rachunek istotnie jest rachunkiem beneficjenta, że dopisek skrótu c/o przed nazwą beneficjenta nie zmienił oznaczenia beneficjenta i numeru jego rachunku, gdyż właśnie nazwa beneficjenta i numer rachunku ma decydujące znaczenie. W skardze kasacyjnej nie tylko kwestionuje się te ustalenia, lecz wręcz pojawiają się twierdzenia, że św. I. I. kontaktowała się z dyrektorem generalnym Banku L. w Izraelu, z którym wyjaśniła rozbieżności między oznaczeniem beneficjenta B. a oznaczeniem rachunku [...]. Tym samym była zorientowana, czemu służy dopisanie skrótu c/o. Należy więc w tym miejscu ponownie odwołać się do treści art. 398³ § 3 k.p.c., który wyraźnie wyklucza kwestionowanie w postępowaniu kasacyjnym ustalonych faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest sądem prawa i zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że skoro – jak twierdzi się w skardze kasacyjnej, o tych powiązaniach I. I. powzięto wiadomość dopiero w 1993 r., zaś pozew w niniejszej sprawie wniesiono w 1994 r., to istniały przecież dostateczne możliwości udowodnienia tych twierdzeń nie tylko w postępowaniu cywilnym, lecz także w postępowaniu karnym. Nic nie stało na przeszkodzie, aby w toku postępowania karnego, jakie toczyło się wobec I. I. nastąpiła zmiana kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu. Tak się nie stało, a prawomocny wyrok uniewinniający ma swoją wymowę. W każdym razie usytuowanie Sądu Najwyższego – jako sądu kasacyjnego, który jest związany ustalonym stanem faktycznym, przed którym niedopuszczalne jest podważanie ustalonych faktów i dowodów, sprzeciwia się temu, aby możliwe było odrzucenie tezy przyjętej przez Sąd Apelacyjny, że strona powodowa nie udowodniła, by I. I. dokonała czynu przestępczego, względnie czynu, który mógłby zostać

zakwalifikowany jako czyn niedozwolony. Wykonanie zaś tego warunkowało przypisanie pozwanemu Bankowi odpowiedzialności deliktowej.

3. Jeśli więc brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej pozwanego Banku, to bezprzedmiotowe są rozważania dotyczące określenia początku biegu przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. Na marginesie należy jednak podnieść, że zasadą jest, iż rozpoczęcie biegu przedawnienia jest niezależne od świadomości uprawnionego, co do przysługującego mu roszczenia. Taką regułę daje się wywieść w sposób pośredni z treści art. 442 § 1 k.c. Jeżeli jednak ustawa wyjątkowo takiej świadomości wymaga, świadomością tą, ocenianą na podstawie obiektywnych kryteriów, muszą być objęte wszystkie elementy konstytutywne roszczenia. Tym samym trzyletni termin przedawnienia roszczenia deliktowego może rozpocząć swój bieg dopiero wówczas, gdy poszkodowanemu (także osobie prawnej) znany jest zarówno sam fakt powstania szkody, osoba sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy i powstałą szkodą. Należy więc przyjąć, iż do istoty terminów liczonych a tempore scientiae należy to, że ich bieg rozpoczyna się nie od dnia, w którym poszkodowany (także osoba prawna) otrzymał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, ale dopiero od momentu otrzymania takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Naturalnie poszkodowany powinien zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy. Jeżeli więc, po powstaniu pierwszych podejrzeń co do osoby sprawcy poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających te podejrzeń, bieg 3-letniego terminu należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności, mógł być takie dalsze informacje zdobyć. To jest prawidłowy kontekst dla oceny początku biegu przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. Gdyby więc w niniejszej sprawie zostało wykazane, że I. Iwańska dopuściła się czynu niedozwolonego (który nie byłby jednak przestępstwem), to bieg 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia z art. 442 § 1 k.c. należy liczyć od chwili, gdy organ zarządzający powodowej Spółki otrzymał wiadomość, że naganne zachowanie się pracownika pozwanego Banku spowodowało szkodę i istnieje związek przyczynowy między jego zachowaniem a powstałą szkodą. W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób więc podzielić poglądu,

że wiadomość o tym powodowa Spółka przyjęła 10.09.1990 r., czyli w dacie realizacji zlecenia. Przecież realizacja tego zlecenia sama przez się nie spowodowała szkody, za którą odpowiadałby pozwany Bank. Przy założeniu, że czynu niedozwolonego dopuściła się pracownica Banku, której zachowanie pozostawało w związku przyczynowym z powstałą szkodą, dopiero powzięcie wiadomości o tym fakcie wyznacza początek biegu przedawnienia. Rozważania te, podobnie jak rozważania dotyczące zarzutu nadużycia prawa przez pozwany Bank, który podniósł zarzut przedawnienia, są jednak bezprzedmiotowe, skoro powodowa Spółka nie wykazała istnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego Banku.

4. Jak to już wyżej wykazano powodowa Spółka domagając się – już na etapie postępowania apelacyjnego – zasądzenia kwoty 17.374.070,54 zł twierdziła, że jest to różnica między kwotą udzielonego jej kredytu (43.400.000 USD), a wpłaconą na jej konto kwotą 34 mln zł, którą zakwalifikowała jako częściowy zwrot kwoty pobranego przez nią kredytu. Powodowa Spółka żądanie zasądzenia tej kwoty oparła o przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową, jak i przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Roszczenie odszkodowawcze oparte na przepisach regulujących odpowiedzialność deliktową nie znajduje uzasadnienia, co wyżej wykazano. Rozważania wymaga więc kwestia zasadności roszczenia opartego o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Roszczenie to alternatywnie zgłoszono w piśmie z dnia 1.04.2003 r. (k. 1222 i n.) podnosząc, że jeśli przyjąć iż kwota 34 mln zł stanowi zwrot części wytransferowanej kwoty kredytu, to powodowa spółka żądała zapłaty kwoty 78.730.913,22 zł, która obejmowała m.in. kwotę 31.009.850,54 zł jako różnicę między wartością wytransferowanego kredytu a zwróconą kwotą 34 mln zł oraz 3.697.402.05 zł z tytułu rozliczenia wartości bonów NBP przejętych przez pozwany Bank. Sąd Okręgowy te żądania oddalił z uwagi na ich przedawnienie, co w istocie podzielił Sąd Apelacyjny. W skardze kasacyjnej kwestionuje się stanowisko, jakoby roszczenia te były przedawnione. W istocie rzeczy należy odróżnić te dwie kwestie. Pierwsza dotyczy odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie pozwany Bank mógł się bezpodstawnie wzbogacić, czyli w jakim zakresie powodowej Spółce może przysługiwać roszczenie z tego tytułu; po drugie, czy to roszczenie uległo przedawnieniu.

Podejmując pierwszą kwestię należy przede wszystkim zauważyć, że powodowa Spółka jest niekonsekwentna w określaniu swoich roszczeń i ich wysokości. Wystarczy przecież wskazać, że w 2003 r. powodowa Spółka określiła wysokość różnicy między wytransferowanym kredytem a zwróconą kwotą 34 mln zł, na kwotę 31.009.850,54 zł, zaś w piśmie z dnia 27.05.2003 r. (k. 1548) na kwotę 17.374.070,54 zł, podobnie jak w apelacji złożonej 14.09.2004 r. Pomijając jednak tę rozbieżność stwierdzić należy, iż nie sposób mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu Banku w wysokości różnicy między udzielonym kredytem a zwróconą powodowej Spółce kwotą 34 mln zł. Przecież jest bezsporne, że pozwany Bank udzielił kredytu, który nie został zwrócony, zaś różnica między kredytem udzielonym powodowej Spółce, który został wytransferowany do Izraela a zwróconą powodce kwotą 34 mln zł, to szkoda poniesiona przez powodową Spółkę, szkoda za którą – jak ustalono – może ponosić odpowiedzialność B. B. i L. Bank w Izraelu. O żadnym wzbogaceniu Banku w tym zakresie nie może być mowy. Natomiast otwarta jest kwestia wzbogacenia Banku, przez to, że przejął on zabezpieczenie kredytu w postaci bonów NBP o wartości przewyższającej udzielony kredyt. Wartość tego wzbogacenia powodowa Spółka określiła w piśmie z 1.04.2003 r. (k. 1222 i n.) na kwotę 3.697.402,03 zł. Kwota ta mieści się w dochodzonym roszczeniu określonym na 17.374.070.54 zł i z tego względu winno być przedmiotem rozstrzygnięcia. Nie można przy tym uznać, że znajduje tu zastosowanie 3 letnie przedawnienie z art. 118 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.07.2003 r. V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157), gdyż roszczenie nie ma związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Nie można także przyjąć, że przedawnienie rozpoczęło swój bieg w 1990 r. tj. od chwili dokonanego przejęcia zabezpieczenia. Zgodnie z powołanym wyżej orzeczeniem termin spełnienia świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia – jako nieoznaczony i niewynikający z jego właściwości – biegnie niezwłocznie po wezwaniu, co nie oznacza „natychmiast”, lecz w realnym, w konkretnych okolicznościach, terminie.

Jeżeli więc – jak utrzymuje powodowa Spółka – pozwany Bank dopiero pismem z dnia 22.04.1993 r. powiadomił ją, że dokonał wewnętrznego obciążenia jej konta kredytowego z tytułu udzielonego Spółce kredytu, to w okolicznościach

sprawy był to realny termin do wezwania o zwrot wzbogacenia. Tym samym roszczenie w tym zakresie nie było przedawnione i podlega merytorycznemu rozpoznaniu.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.